

Ks. Marian Zdzisław Stepulak
WSEI Lublin

Religijny wymiar pracy socjalnej

Problematyka pracy socjalnej staje się dzisiaj zagadnieniem bardzo ważnym. Warto wspomnieć, iż nie odnosi się ona jedynie do obszaru pragmatyki, ale posiada również swój metodologiczny status. Ustawa o zatrudnieniu socjalnym¹ wymienia różne obszary aktywności zawodowej pracownika socjalnego. Odnosi się zatem do: 1) osób bezdomnych; 2) uzależnionych od alkoholu; 3) uzależnionych od narkotyków lub innych środków odurzających; 4) chorych psychicznie; 5) długotrwale bezrobotnych; 6) zwalnianych z zakładów karnych; 7) uchodźców; 8) osób niepełnosprawnych.

Kodeks etyczny pracowników socjalnych w dziale VI nakłada na profesjonalistę wysoką odpowiedzialność etyczną. Pracownik taki jest zobowiązany do działania na rzecz dobra ogólnego, zapewniania osobom potrzebującym dostępu do niezbędnych świadczeń i szans życiowych, domagania się zmian w ustawodawstwie, sprzyjających poprawie warunków życia społeczeństwa, i propagowania idei sprawiedliwości społecznej. Pracownik socjalny powinien również wspierać działania na rzecz samopomocy społecznej oraz zachęcać do przejęcia odpowiedzialności w kształtowaniu instytucji społecznych i w tworzeniu polityki społecznej.

Przedmiotem niniejszej publikacji będzie jednak zupełnie inny obszar odnoszący się do pracy socjalnej. Zostanie bowiem podjęta problematyka pracy socjalnej w wymiarze religijnym. Pod uwagę zostaną wzięte największe religie świata, takie jak: hinduizm, buddyzm, sikhizm, judaizm, islam oraz chrześcijaństwo.

¹ Ustawa z 13 czerwca 2003 roku o zatrudnieniu socjalnym, art. 1., ust.1.

Druga część prezentacji dotyczyć będzie chrześcijańskiego rozumienia pracy socjalnej w ujęciu Jana Pawła II.

1. Problematyka pracy socjalnej w wielkich religiach świata

We współczesnej literaturze przedmiotu niewiele miejsca poświęca się roli pracy, a zwłaszcza pracy socjalnej w kontekście jej uwarunkowań religijnych. Chodzi przede wszystkim o naukową refleksję nad pracą socjalną w wielkich religiach świata. Warto zatem przyjrzeć się pewnym elementom pracy socjalnej w powyższym aspekcie interpretacyjnym.

1.1. Praca socjalna w hinduizmie

W hinduizmie praca zawiera się w hierarchicznym podziale społecznym. Oznacza to, że poszczególne typy pracy przypisywane się odpowiednim kastom. W tym też kontekście bramini mieli wykonywać funkcje kapłanów i nauczycieli. Zajmowali się zatem edukacją przyszłych królów i władców oraz żołnierzy. Ci z kolei stawali się przywódcami i obrońcami społeczeństwa. Kolejną grupę stanowili *wajśjowie* – „ludzie”, którzy zajmowali się rolnictwem, kupiectwem i rzemiosłem. Działali oni w sektorze społecznym o charakterze społeczno-ekonomicznym. Natomiast *śudrowie* byli rzemieślnikami o niskim statusie społecznym. Spośród nich wywodzili się robotnicy rolni oraz robotnicy zatrudniani przy pracach fizycznych. Były to zatem zawody służebne².

Warto jednak podkreślić, iż wszystkie składowe tego wielkiego społecznego systemu były ze sobą ściśle powiązane. Trudno w takiej sytuacji mówić o potrzebie stworzenia instytucji pracy socjalnej, ponieważ w hierarchicznej strukturze pracy nie zachodzi taka potrzeba. Mimo hierarchicznego systemu pracy w hinduizmie zgodnie utrzymuje się świadomość, że każda forma pracy jest społecznie użyteczna i wartościowa. Ten tradycyjny system pracy może wydawać się niesprawiedliwy, jednakże stanowił on gwarancję bezpieczeństwa także dla najniższych warstw społecznych. Kasty, które zajmowały wyższą pozycję miały bowiem obowiązek dbania o ludzi sobie podległych. Warto podkreślić, iż w hinduizmie istnieje dziedziczny charakter większości zawodów. Oznacza to, że nawet człowiek wykonujący służebne, niewolnicze prace ma prawo oczekiwać, że bogatszy zapewni mu minimum egzystencji³. Jednakże we współczesnych czasach pojawia się bardzo pragmatyczna kwestia. Odnosi się ona do sytuacji, kiedy następuje upadek tradycyjnych dziedzicznych systemów. Nie wystarczy bowiem dać niewolnikom wolność. Jak zagwarantować im podstawowy byt?

² Zob. W. Menski, *Hinduizm*, w: „Problemy etyczne w tradycjach sześciu religii”, P. Morgan, C. Lawton (red.), Warszawa 2007, s. 57.

³ Zob. tamże, s. 58.

We współczesnych krajach hinduistycznych, takich jak Indie, pojawia się europejski i amerykański kapitalizm, a równocześnie powstają ideologie socjalistyczne i komunistyczne. Jednakże konflikty między nimi wydają się być mało groźne. Spowodowane jest to tym, że właściciele wielkich korporacji nie troszczą się wyłącznie o zysk, ale również o swoich pracowników. Ci z kolei są gotowi do poświęceń dla swoich firm. Można zatem w tym przypadku mówić o koncepcji „dobrze wykonywanej pracy”. W grę wchodzi tutaj darowizny i prace społeczne, bo tego wymaga *dharma*⁴. Hindus zatem żyje zgodnie z prawem automatycznej odpłaty, w zgodzie z regułami, które polepszenie jego sytuacji obiecują tylko w przypadku ich skrupulatnego przestrzegania. Człowiek żyje więc bezpiecznie wpleciony we wspólnotę ludzką, a mimo to chciałby nawet przemocą wyłączyć się z jej reguł, norm i zasad, aby osiągnąć wyzwolenie i wolność⁵.

Warto nadmienić, iż problem pracy socjalnej zaczyna aktualnie stanowić ważny problem polityczny dla przeludniających się krajów hinduistycznych. Wymaga on systemowego działania rządu i wielu organizacji pozarządowych.

1.2. Praca socjalna w buddyzmie

W drugiej wielkiej religii świata, jaką jest buddyzm, praca stanowi piąty stopień szlachetnej, złożonej z ośmiu części ścieżki. Stąd też ważne jest dla buddysty to, w jaki sposób człowiek zarabia na swoje utrzymanie. Wszelkie nadużycia związane z łamaniem norm i zasad pracy uważane są za ewidentne zło. Lista złych zajęć obejmuje: handel bronią, kupno i sprzedaż niewolników oraz innych istot żywych, handel mięsem, alkoholem i narkotykami. Sam Budda nauczał, że człowiek powinien być „zręczny, sprawny, rzetelny i energiczny, bez względu na to, jakiej profesji się poświęca, i dobrze tę profesję znać”⁶.

Właściwe zajęcie dla buddysty nie powinno powodować w nim żadnej alienacji. Praca ma stanowić integralny element całej osobowej egzystencji człowieka. Praca nie może też w żadnym wypadku dominować w ludzkim życiu. Nie powinna też być nużąca czy też nieprzyjemna, z tego powodu, że wykonuje się nią dla wynagrodzenia⁷.

Znany ekonomista Ernst Schumacher, tak wyraził się na temat pracy w buddyzmie: „Zgodnie z buddyjskim punktem widzenia funkcja pracy jest przynajmniej

⁴ Zob. tamże, s. 58.

⁵ Zob. P. Schreiner, *Hinduizm*, w: „Pięć wielkich religii świata”, E. Brenner-Traut (red.), Warszawa 1986, s. 27.

⁶ W. Rahula, *What the Buddha taught*, Gordon Fraser 1959, s. 82, za: P. Morgan, *Buddyzm*, w: „Problemy etyczne”, dz. cyt., s. 117.

⁷ Zob. D. Subhuti, *Buddhism for today*, Element 1983, s. 160, za: P. Morgan, *Buddyzm*, w: „Problemy etyczne”, dz. cyt., s. 118.

trojaka: ma ona dawać człowiekowi szansę wykorzystania i rozwoju jego zdolności, umożliwiać mu przezwyciężanie egocentryzmu przez łączenie się z innymi ludźmi w wykonywaniu wspólnego zadania, ma również dostarczać dóbr i usług potrzebnych do godziwego życia⁸.

Buddyjskie mniszki i mnisi zwolnieni są z wykonywania tradycyjnie rozumianej pracy. Za ich pracę bowiem uważa się modlitwę i medytację, którym się bez reszty oddają⁹.

W tym kontekście powstaje pytanie: jak należy widzieć we współczesnym buddyzmie rolę i miejsce pracy socjalnej. Buddyzm północy nakazuje dzisiaj swoim wiernym podjęcie wysiłku na rzecz pomocy poprzez czynienie dobra na świecie. Chodzi o pomoc ludziom cierpiącym i o budowanie szpitali. Jednakże należy podkreślić, iż pomoc innym podporządkowana jest naczelnemu celowi, jakim jest uwolnienie się od tego świata. Tak rozumiana pomoc ma stać na straży wiarygodności oferty właściwej pomocy¹⁰.

Praca socjalna w buddyzmie ma mocne uwarunkowania religijne. Chodzi o to, jak pomagać ludziom innych wyznań czy religii. Dla buddysty powstaje bowiem dylemat związany z pogodzeniem życia uniwersalnego ze sferą konkretnego kontaktu z drugim człowiekiem. Pomoc będzie możliwa, kiedy reguły będą takie same dla obu stron. Buddysta zatem może pozwolić sobie na uściśnięcie ręki bliźniego tylko wtedy, gdy ten da mu wcześniej przyzwolenie, aby mógł się do niego zbliżyć¹¹. Buddysta jednak ma świadomość, że nie będzie mógł wyzwolić się z tego świata, jeśli w pokoju i życzliwości nie odniesie się do rzeczy i stworzeń tego świata, jeśli nie udzieli pomocy przyjacielowi, a nawet wrogowi¹².

Trudno zatem dopatrzeć się w ideologii buddyzmu widocznych form instytucjonalnych pracy i pomocy społecznej. W rozumieniu europejskim praca socjalna zawsze wiąże się ze zorganizowaną, systemową pomocą instytucjonalną i w niej odnajduje swój właściwy sens¹³. Praca socjalna w krajach buddyjskich musi zatem wyjść poza ramy religii i być uskuteczniata przez organizacje społeczne i odpowiednie instytucje rządowe.

⁸ E. Schumacher, *Smal lis beautiful*, Abacus 1974, s. 45, za: P. Morgan, *Buddyzm*, w: „Problemy etyczne”, dz. cyt., s. 118.

⁹ Zob. P. Morgan, *Buddyzm*, w: „Problemy etyczne”, dz. cyt., s. 118.

¹⁰ Zob. A.T. Khoury, *Buddyzm*, w: „Pięć wielkich religii”, dz. cyt., s. 60.

¹¹ Zob. R. Panikkar, *Religie świata w dialogu*, Warszawa 1986, s. 43.

¹² Zob. B. Griffiths, *Powrót do środka*, Warszawa 1985, s. 31.

¹³ Zob. P. Czarnecki, *Ethics for a social worker*, Lublin 2011, s. 141.

1.3. Praca socjalna w sikhizmie

W sikhizmie docenia się wartość ludzkiej pracy. „Sikhowie dumni są ze swojej reputacji ludzi niezwykle pracowitych i wykazujących inicjatywę. Ponieważ oczekuje się od nich, że wstąpią w związek małżeński i będą prowadzić życie gospodarzy domu, oczekuje się również, że podejmą ciężką pracę, aby zarobić na utrzymanie rodziny”¹⁴. Po historycznym podziale Pendżabu między Pakistan i Indie w 1947 roku setki tysięcy uchodźców z nowej pakistańskiej stolicy dzięki ciężkiej pracy zbudowało swoje życie bez uciekania się do żebractwa czy przestępstw. Pracować musieli wszyscy, a każda dobrze wykonana praca była doceniana jako szlachetne dzieło. Należy wspomnieć, iż w sikhizmie istniała również kastowość, która pozwalała jednak na dostępność do każdego rodzaju pracy. Jednakże w praktyce dziedziczone z pokolenia na pokolenie preferencje kastowe odgrywały dużą rolę. Bywało zatem tak, że szewcami byli jedynie sikhowie z kasty zajmującej się wyrabianiem skóry. Zgodnie z religijnymi zasadami nie wolno prowadzić nocnych klubów, sprzedaży alkoholu, handlu papierosami i tytoniem¹⁵. Można powiedzieć, że w sikhizmie, tak jak i w buddyzmie, praca socjalna ma wyraźne uwarunkowania natury religijnej.

1.4. Praca socjalna w judaizmie

W religii judaistycznej Talmud podkreśla ogromną wartość pracy. Nawet wielcy żydowscy uczeni sami wykonywali fizyczną pracę, byli bowiem cieślami, szewcami czy węglarzami. Rabinowie wyraźnie podkreślali, że doskonała znajomość Tory nie powinna stanowić jedynej źródła utrzymania. Zarówno Tora, jak i Talmud zgodnie podejmują kwestie płacy, etyki oraz zatrudnienia. Udzielający pożyczki nie może w zamian odbierać dłużnikowi jego narzędzi pracy, a pracodawcy nie wolno zatrzymać wypłaty pracownika. Teksty biblijne wielokrotnie podkreślają wartość pracy i związanego z nią trudu. Poprzez pracę człowiek wchodzi w relację ze swoim Stwórcą. Biblia ukazuje człowieka jako istotę chętną i pełną entuzjazmu przy wykonywaniu pracy dla swojego Pana¹⁶.

Ważne miejsce dla podejmowania pracy związanej z pomocą społeczną zajmują gminy żydowskie. Tradycyjna gmina zatrudnia odpowiednią liczbę pracowników etatowych, którzy spełniają funkcje rytualne i liturgiczne. Większe gminy obsługiwane są przez kilku pracowników, mniejsze zaś korzystają z usług ludzi zawodowo przygotowanych do tych zadań. Współczesne, nowoczesne gminy, w których synagoga stanowi część gminnego centrum kulturalnego,

¹⁴ E. Nesbitt, *Sikhizm*, w: „Problemy etyczne”, dz. cyt., s. 173.

¹⁵ Zob. tamże, s. 174.

¹⁶ C. Lawton, *Judaizm*, w: „Problemy etyczne”, dz. cyt., s. 218-219.

zatrudniają także wiele osób pełniących funkcje kierowników programowych, pracowników socjalnych, opiekunów dzieci, młodzieży, osób starszych, chorych i niepełnosprawnych¹⁷.

Każdy człowiek, tak jak i jego praca, ma bardzo wysoką rangę. Człowiek bowiem został stworzony odpowiednio do jedności Boga, jako jedyny. Dlatego też wszyscy ludzie mają jednakową wartość. W każdym pojedynczym człowieku jest zawarta cała ludzkość, tak jak wywodzi się ona od jednego człowieka. Człowiek może mieć trudności z należyтым wykonywaniem swojej pracy. Został on bowiem stworzony z dwoma popędami: „popędem dobrym” i „popędem złym”. Jednakże człowiek może nad nimi dowolnie panować, chociaż są częścią jego samego¹⁸. Można powiedzieć, że praca każdego Żyda ma ogromne znaczenie religijne, jest bowiem realizacją dzieła stwórczego samego Jahwe.

Praca socjalna w islamie

Islam głosi, że zdobyta przez człowieka wiedza powinna służyć nie tylko głębszemu poznawaniu Boga, samego siebie i wszelkiego stworzenia, ale także do realizacji Bożego namiestnictwa przez możliwie najlepsze kierowanie sprawami doczesnymi. Do takich działań należy między innymi: zarządzanie bogactwami naturalnymi, rozwijanie nauki, przemysłu i technologii. Chodzi również o rozwijanie swoich potencjalności w efektywnym i sprawnym rządzeniu społecznościami i państwem. Praca w islamie oznacza przede wszystkim służbę Bogu, nie zaś człowiekowi, i nie musi towarzyszyć jej gratyfikacja finansowa. Islam docenia szacunek dla uczciwego wysiłku i zaangażowania w pracę. Żadnego rodzaju pracy nie uważa za coś poniżającego¹⁹.

„Jeżeli społeczność muzułmańska odczuwa potrzebę jakiejś usługi bądź rzemiosła, bez względu na to, czy chodzi o opiekę pielęgniarstwa, czy o zbieranie śmieci, obowiązkiem pewnych członków wspólnoty staje się opanowanie wiedzy czy umiejętności niezbędnych do podjęcia tych zadań. Ponadto, bez względu na rodzaj wykonywanej pracy, trzeba się z niej dobrze wywiązywać”²⁰.

Islam nie zabrania kobietom wykonywania pracy poza domem. Jednakże nie powinny jej wykonywać kosztem obowiązków wynikających z prowadzenia gospodarstwa domowego. Często bowiem bywa tak, że do zarządzania domem potrzebne są większe umiejętności niż do pracy wykonywanej poza nim. Kobiety mogą podejmować każdą godną szacunku pracę, do której potrzebne są ich

¹⁷ A. Unterman, *Żydzi. Wiara i życie*, Warszawa 2005, s. 215-216.

¹⁸ Zob. A.M. Goldberg, *Judaizm*, w: „Pięć wielkich religii”, dz. cyt, s. 96-97.

¹⁹ Zob. Mashuq ibn Ally, *Islam*, w: „Problemy etyczne”, dz. cyt., s. 336.

²⁰ Tamże, s. 336.

specjalne kompetencje. Nie należy zatem stereotypowo przypisywać kobietom konkretnych zawodów, takich jak krawiectwo, maszynopisanie czy sprzątanie. Kobiety mają prawo do swobodnego dysponowania zarobionymi pieniędzmi, mogą je wydawać na własne potrzeby i nie muszą włączać swoich zarobków w dochód rodziny, jednak z miłości do niej mogą to zrobić²¹.

Islamski system życia widzi potrzebę pracy socjalnej na rzecz osób potrzebujących. Dlatego też każdy członek społeczności ma obowiązek oddawać wszystkie swoje uzdolnienia na służbę wspólnoty. Obowiązek ten dotyczy także dzieci i młodzieży, które poświęcają się nauce. Dotyczy też kobiet prowadzących gospodarstwa domowe lub mężczyzn, bez względu na ich zdolności fizyczne czy umysłowe. Na religię islamską nie składają się jedynie pobożność i akty kultu, ale również ciężka praca i poleganie na swoim własnym wysiłku. Odradza się przy tym długie pozostawanie bez pracy. Jeżeli nie ma koniunktury na konkretną aktywność związaną z pracą, to należy zdobyć kwalifikacje w innej dziedzinie zawodowej. Taki obowiązek związany jest z tym, że każda praca ma charakter służby Bożej. „[...] Chociaż w islamie za powinność wiernych uznaje się opiekę nad tymi, którzy z jakiegoś powodu nie potrafią sami zadbać o swoje potrzeby, to w żaden sposób nie zachęca się ludzi do świadomego uzależniania się od innych. Postawa ta pogłębia szacunek dla wszelkiej użytecznej pracy i przekonanie, że niedobrze jest utrzymywać się z pracy innych czy też z jałmużny. Islam źle patrzy na bezczynność, zakazuje ascezy i odwołuje się do żebractwa, jasno wskazując, że godność i poczucie własnej wartości są nierozdzielnie związane ze szczerym i uczciwym trudem wszystkich jego wyznawców, a nie tylko niektórych spośród nich”²².

Warto wspomnieć, jednym z filarów wiary muzułmańskiej jest podatek dla biednych. Podatek ten można by nazwać jałmużną, z arabskiego *zakat*. Jałmużna tak pojmowana zakłada dobroczynność, daninę, a także wyrazy uprzejmości²³. Według zasad Koranu muzułmanin jest zobowiązany do oddawania określonego procentu od wartości całego swojego majątku, od 2,5 do 10 procent, na potrzeby ubogich. Jałmużna nie ma nic wspólnego z sumieniem, ponieważ jest prawem. Prawo jednak nie daje przyzwolenia na to, aby sumienie bogatych uspokoiło się zbyt niską sumą. W islamie nie dojdzie nigdy do kłopotów z podatkami, ponieważ uważa się, iż są one pobierane przez samego Boga²⁴. Osoby, które przekazują jałmużnę powinny unikać rozgłosu i dumy z powodu złożenia podatku.

²¹ Zob. tamże, s. 336.

²² Tamże, s. 337.

²³ Zob. M.Z. Stepulak, *Nadzieja nowego wieku*, Lublin 2008, s. 104.

²⁴ Zob. J. van Ess, *Islam*, w: „Pięć wielkich religii”, dz. cyt., s. 72-73.

Powyższa interpretacja pracy w islamie wskazuje na jej wysoką korelację z założeniami Koranu. Podobny charakter ma praca socjalna. Podejmowana aktywność na rzecz ludzi ubogich czy niewolników ma wymiar czysto religijny. Właśnie Koran zalicza niewolników do kategorii ludzi potrzebujących. Każdorazowe uwolnienie niewolnika powszechnie uznawane było za czyn chwalebny, a nawet przepisywano go jako pokutę za niektóre wykroczenia. Mogło to być krzywoprzysięstwo lub też zabójstwo²⁵. Koran nakłania zatem muzułmanów do przeznaczania swoich bogactw czy majątku na: rodzinę i krewnych, sieroty, biednych, bezdomnych i podróżnych, potrzebujących oraz na oswobodzenie zniewolonych²⁶.

Warto podkreślić, iż dobroczynność uchodziła za działanie zalecane zwłaszcza w kontekście nadobowiązkowych aktów dobroczynności i miłosierdzia²⁷. Religijny system pomocy społecznej jest zatem szeroko podjęty i dosyć precyzyjnie określony.

Praca socjalna w chrześcijaństwie

Chrześcijańska idea pracy wywodzi się z judaizmu. Chociaż praca jest koniecznością, to równocześnie pozostaje zaszczytem. Wszyscy chłopcy żydowski byli uczeni zawodu. Wśród Izraelitów istniało przekonanie, że praca jest związana z trudem i znojem. Jest konsekwencją nieposłuszeństwa człowieka wobec Boga (zob. Rdz 3,17-19). Chrześcijaństwo stworzyło nowe spojrzenie na pracę. Uważano bowiem, że ludzka praca została uświęcona przez samego Jezusa. Stąd też wykształciło się przekonanie o wielkiej godności ludzkiej pracy. Jedną z wielkich tajemnic ziemskiego życia Jezusa było to, że Zbawiciel wszechświata poświęcił się pracy fizycznej. Równocześnie na chrześcijaństwo miała wpływ filozofia grecka. Grecy uważali, że najcięższe prace powinni wykonywać niewolnicy. Natomiast wyższą wartość ma praca intelektualistów jako stojących najwyżej w hierarchii społecznej²⁸.

Według Jana Chryzostoma rodzaj pracy niewolnika zależał od woli jego pana, który w każdej chwili mógł go zmienić. Niewolnicy będący na wsi pracowali głównie na roli, a także w kamieniołomach, kopalniach i hutach. Były to na ogół prace trudne, wyczerpujące i niebezpieczne. Niewolnicy, którzy znaleźli się w mieście pracowali przeważnie w warsztatach rzemieślniczych jako kamieniarze, cieśle i tkacze oraz w manufakturach przy produkcji cegieł i ceramiki,

²⁵ Zob. Tamże, s. 73.

²⁶ Zob. A. Nanji, *Etyka islamska*, w: „Przewodnik po etyce”, P. Singer (red.), Warszawa 1998, s. 143.

²⁷ Zob. Tamże, s. 148.

²⁸ Zob. T. Shannon, *Chrześcijaństwo*, w: „Problemy etyczne”, dz. cyt., s. 271.

w piekarniach, a także w domach swoich panów jako służący, zarządcy, sekretarze, kurierzy, kucharze, muzycy, stajenni i zwykli „niewykwalifikowani” robotnicy²⁹.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa, mówiąc o godności ludzkiej pracy, odwoływano się często do postaci uczniów Jezusa, którzy w większości pochodzili z warstwy robotniczej. Wśród nich czterech było rybakami, dwóch poborcami podatkowymi, wszyscy byli biedni i prości. Powołanie owych ludzi do codziennych, prozaicznych zajęć i powołanie ich na „nauczycieli” narodów stanowi bez wątpienia apoteozę pracy fizycznej, której dokonał sam Jezus Chrystus³⁰. Wspomniany wcześniej Jan Chryzostom wskazywał podstawowe wartości pracy: 1) owocem pracy jest fakt, że człowiek nie tkwi w bezczynności i nie musi otrzymywać niczego od innych; 2) kto pracuje, może pomóc innym, by w ten sposób zaspokoić ich potrzeby; 3) kto pracuje, nie wywołuje zgorszenia, lecz wydaje dobrą opinię o swojej religii³¹.

Pozostawanie w sytuacji bez pracy uznaje się za stan niegodny. Jest to bowiem problem nie tylko osobowościowy, ale również społeczny. Ludzie bezrobotni często popadają w apatię, rozpacz, a nawet depresję. Znaczącym powodem współczesnego bezrobocia jest fakt, że na skutek postępu technicznego i technologicznego pracę, którą do tej pory wykonywał człowiek, zastąpiła maszyna³². Współczesne czasy spowodowały, że żyjemy w sztucznym środowisku wytworzonym przez maszyny. Biorąc pod uwagę tę sytuację, można powiedzieć, że te przemiany mają pozytywne i negatywne strony. Po stronie pozytywnych zmian należy wskazać fakt, że człowiek został zwolniony z wysiłku fizycznego (związanego na przykład z pracą lub przemieszczaniem się). Należy dodać, iż równocześnie człowiek musi wobec maszyny pełnić funkcję kontrolną, co wiąże się ze zwiększonym obciążeniem somatycznym i psychicznym³³. Rozwój „maszyn” techniki współczesnej rodzi także wiele problemów społecznych, którymi między innymi są: wzrastająca złożoność urządzeń technicznych, która wiąże się z potrzebą kształcenia wysokiej klasy specjalistów, zastępowanie pracy fizycznej pracą maszyn, co prowadzi do znaczącego wzrostu bezrobocia³⁴.

Biorąc pod uwagę powyższe prawidłowości, można powiedzieć, iż współczesna sytuacja na rynku pracy wydaje się być dosyć dramatyczna. W przeszłości

²⁹ Zob. P. Szczur, *Problematyka społeczna w późnoantycznej Antiochii na podstawie nauczania homiletycznego Jana Chryzostoma*, Lublin 2008, s. 396.

³⁰ Zob. tamże, s. 363-364.

³¹ Zob. tamże, s. 364.

³² Zob. T. Shannon, *Chrześcijaństwo*, w: „Problemy etyczne”, dz. cyt., s. 271.

³³ Zob. P. Czarnecki, *Dylematy etyczne współczesności*, Warszawa 2008, s. 239.

³⁴ Zob. tamże, s. 239.

ludzie prawdopodobnie nie będą wykonywać tej samej pracy w trakcie całego swojego życia zawodowego. Stąd też konieczna będzie umiejętność właściwego przekwalifikowania się. Należy również liczyć się z tym, że pewne osoby nigdy nie zdobędą żadnej pracy³⁵.

Problem pracy w rozumieniu chrześcijańskim został potraktowany w sposób wybiórczy. Jednakże problem chrześcijańskiego rozumienia pracy socjalnej w realiach współczesności stanie się przedmiotem analizy dalszej części prezentacji.

2. Chrześcijańskie rozumienie pracy socjalnej w ujęciu Jana Pawła II

Pięknie o pracy w rozumieniu chrześcijańskim pisał K.C. Norwid: „A praca – toć największa praktyczność na świecie / Bo nie jest światło, by pod korcem stało, / Ani sól ziemi do przypraw kuchennych, / Bo piękno na to jest, by zachwycało / Do pracy – praca, by się zmartwychwstało”³⁶. W tym kontekście refleksję nad zagadnieniem ludzkiej pracy podjął Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens*. Ojciec Święty w drugim rozdziale powyższego dokumentu dokonuje analizy pracy w kontekście człowieka. Píše zatem, że: „Praca jest dobrem człowieka – dobrem jego człowieczeństwa – przez pracę bowiem człowiek nie tylko przekształca przyrodę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowiek, a także poniekąd bardziej staje się człowiekiem”³⁷.

Najbardziej adekwatnym rozwiązaniem kwestii ludzkiej pracy jest jej podmiotowość oraz jej sprawczy udział w całym procesie produkcji, bez względu na charakter wykonywanych przez pracownika zadań³⁸.

W nauczaniu Jana Pawła II naczelną wartością pracy ma być jej godność: „Współczesna problematyka ludzkiej pracy ostatecznie sprowadza się nie do techniki i nawet nie do ekonomii, ale do jednej podstawowej kategorii: jest to kategoria godności pracy – czyli godności człowieka. I ekonomia i technika, i tyle innych specjalizacji, dyscyplin swoją rację bytu czerpią z tej jednej podstawowej kategorii. Jeśli nie czerpią jej stąd, jeśli kształtują się poza godnością człowieka pracy, są błędne, a mogą być nawet szkodliwe, jeśli są przeciw człowiekowi”³⁹.

Według nauczania Jana Pawła II praca jest synonimem człowieka jako osoby. Sprawiedliwy stosunek pomiędzy pracą a płacą nie będzie zrozumiały, jeżeli nie wyjdzie się od człowieka jako podmiotu pracy. „Praca nie może być traktowana – nigdy i nigdzie – jako towar, bo człowiek nie może być dla człowieka

³⁵ Zob. T. Shannon, *Chrześcijaństwo*, w: „Problemy etyczne”, dz. cyt., s. 272.

³⁶ K.C. Norwid, *Promethidion. Pisma wybrane*, Warszawa 1968, s. 23.

³⁷ Jan Paweł II, *Laborem exercens*, Watykan 1983, nr 9.

³⁸ Zob. tamże, nr 13.

³⁹ Tenże, *Przemówienie przy Krzyżu mogiłskim*, 9 czerwca 1979.

towarem, ale musi być podmiotem. W pracę wchodzi on poprzez całe swoje człowieczeństwo i całą swoją podmiotowość. Praca otwiera w życiu społecznym cały wymiar podmiotowości człowieka, a także podmiotowości społeczeństwa, złożonego z ludzi pracujących. Trzeba zatem widzieć wszystkie prawa człowieka w związku z jego pracą i wszystkim czynić zadość⁴⁰.

Praca w rozumieniu Jana Pawła II ma zdecydowane pierwszeństwo przed kapitałem. Ten postulat ma swoje kluczowe znaczenie zarówno w ustroju zbudowanym na zasadzie prywatnej własności środków produkcji, jak też w ustroju, w którym prywatna własność tych środków została radykalnie ograniczona. „Praca w jakimś sensie jest nierozłączna od kapitału, i nie przyjmuje w żadnej postaci owej antynomii, czyli rozłączenia i przeciwstawienia w stosunku do środków produkcji, jakie zaciążyło nad życiem ludzkim ostatnich stuleci w rezultacie założeń wyłącznie ekonomistycznych⁴¹.”

Marks, mimo iż pozytywnie określał sam proces pracy, to uważał, że praca pod presją czynników ekonomicznych przynosi człowiekowi cierpienie. Produkcowanie w takiej sytuacji traci swój spontaniczny charakter i normalny cel twórczej samorealizacji tego, kto produkuje⁴².

Szczególne miejsce w problematyce pracy zajmuje zagadnienie pracy socjalnej. Temat ten nie jest obcy w nauczaniu Jana Pawła II. Ojciec Święty nieustannie podkreślał humanistyczny aspekt pracy. Styczeń w tym kontekście zauważa, że takie wydarzenia, jak „samo-odkrycie”, „samo-poznanie”, „objawienie się osoby osobie” musi stać się zrealizowanym postulatem, „by obiektywne uzasadnienie powinności pracy – jako szczególna postać powinności afirmowania osoby – stało się subiektywnym przeświadczeniem o tej powinności, czyli zamieniło się w poczucie obowiązku pracy⁴³”. Wszystkie przedsięwzięcia, które służą objawieniu człowieka człowiekowi, jego osobowej godności służą powyższej sprawie. Jan Paweł II odwołuje się zatem do takich dokumentów, jak *Redemptor hominis* i *Dives in misericordia* oraz do własnego dzieła *Osoba i czyn*. Czyni to po to, aby w czasach współczesnych, zmagających się z trudnościami w dziedzinie pracy, zwrócić uwagę na wielkość człowieka jako osoby i podmiotu pracy⁴⁴.

W nauczaniu Jana Pawła II bardzo często podejmowana jest idea „uczłowieczania” wszystkiego, z czym człowiek jako osoba się spotyka, kiedy realizuje

⁴⁰ Tenże, *Przemówienie w Gdańsku – Zaspie*, 12 czerwca 1987 roku.

⁴¹ Tenże, *Laborem exercens*, dz. cyt., nr 15.

⁴² Zob. A. Ganoczy, *Stwórczy człowiek i Bóg stwórca*, Warszawa 1982, s. 57.

⁴³ Zob. T. Styczeń, *Osobowa godność podmiotu pracy źródłem jej sensu i wartości*, w: „Ewangelia pracy. Encyklika Jana Pawła II «Laborem exercens» wraz z komentarzem”, J. Chmiel, S. Ryłko (red.), Kraków 1983, s. 107.

⁴⁴ Zob. tamże, s. 107.

swoje istnienie poprzez własną aktywność. Wtedy to właśnie rozszerza się zakres i znaczenie pracy poza ludzkie oddziaływanie na przyrodę. Chodzi jednak szczególnie o społeczny kontekst pracy, wynikający z fundamentalnego faktu ludzkiego współistnienia i współdziałania z innymi⁴⁵.

Socjalne aspekty ludzkiej pracy są związane z płacą oraz innymi świadczeniami społecznymi. Jan Paweł II uważa, iż nie ma ważniejszego sposobu realizacji sprawiedliwości w relacji pracownik – pracodawca, jak zapłata za pracę. „Bez względu na to, czy praca ta dokonuje się w ustroju, w którym własność ta podległa uspołecznieniu, stosunek pomiędzy pracodawcą (przede wszystkim bezpośrednim) a pracownikiem rozwiązuje się na zasadzie salariat – czyli przez odpowiednie wynagrodzenie wykonywanej pracy”⁴⁶.

Sprawiedliwa zapłata za pracę staje się bardzo konkretnym sprawdzianem sprawiedliwości całego ustroju społeczno-ekonomicznego państwa. Aspekt socjalny płacy za wykonywaną pracę odnosi się do rodziny pracownika, który jest obarczony odpowiedzialnością za byt własnego systemu rodzinnego. „Takie wynagrodzenie może być realizowane czy to poprzez tak zwaną płacę rodzinną, to znaczy jedno wynagrodzenie dane głowie rodziny bez konieczności podejmowania pracy zarobkowej poza domem przez współmałżonka, czy to poprzez inne świadczenia społeczne, jak zasiłek rodzinny albo dodatek macierzyński dla kobiety, która oddaje się wyłącznie rodzinie: dodatek ten powinien odpowiadać realnym potrzebom, to znaczy uwzględniać liczbę osób pozostających na utrzymaniu w ciągu całego okresu, gdy nie są w stanie podjąć odpowiedzialności za własne życie”⁴⁷.

Jan Paweł II zwraca szczególną uwagę na dowartościowanie pracy i zadań kobiety, wynikających z jej macierzyństwa. Zaniedbanie obowiązków macierzyńskich przez kobietę, która zmuszona jest do podjęcia pracy zarobkowej poza domem jest niewłaściwe z punktu widzenia dobra społeczeństwa, a nade wszystko samej rodziny. „Prawdziwy awans społeczny kobiety wymaga takiej struktury pracy, aby kobieta nie musiała zań płacić rezygnacją ze swojej specyficznej odrębności ze szkodą dla rodziny, w której jako matka posiada rolę niezastąpioną”⁴⁸.

Innymi aspektami pracy socjalnej realizowanymi przez społeczną politykę państwa – zdaniem Jana Pawła II – jest zabezpieczenie życia i zdrowia

⁴⁵ Zob. J.W. Gałkowski, „Chcę oddać cześć pracy człowiekowi”. *Praca w ujęciu kard. Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, w: „Modlitwa i praca. W nurcie zagadnień posoborowych”, t. 13, B. Bejze (red.), Warszawa 1981, s. 453.

⁴⁶ Jan Paweł II, *Laborem exercens*, dz. cyt., nr 19.

⁴⁷ Tamże, nr 19.

⁴⁸ Tamże, nr 19.

pracowników i ich rodzin. Kolejny aspekt dotyczy prawa pracownika do wypoczynku, szczególnie do regularnego wypoczynku tygodniowego, oraz do urlopu, jeden raz w roku. Chodzi także o prawo do emerytury, renty w razie wypadków i utraty zdolności do wykonywania pracy zarobkowej⁴⁹.

Szczególne miejsce, w kontekście pracy, poświęca Jan Paweł II osobom niepełnosprawnym. Przypomina, iż osoby te są równoprawnymi podmiotami ludzkimi, a nawet, ze względu na ich niepełnosprawność, ich osobowa godność nabiera szczególnego znaczenia. „Osoba upośledzona jest jednym z nas i w pełni uczestniczy w naszym człowieczeństwie. Byłoby rzeczą w najwyższym stopniu niegodną człowieka i zaprzeczeniem wspólnego człowieczeństwa, gdyby dopuszczano się do życia społecznego, a więc także do pracy, tylko osoby pełnosprawne, gdyż w ten sposób popadałoby się w niebezpieczną formę dyskryminacji słabych i chorych ze strony silnych i zdrowych. Praca w znaczeniu przedmiotowym także w takich okolicznościach musi być podporządkowana godności człowieka, podmiotowi pracy, a nie korzyści ekonomicznej”⁵⁰.

Bardzo ciekawym pojęciem w odniesiu do pracy, wprowadzonym przez Jana Pawła II, jest termin *ewangelia pracy*. Taką ewangelię jego zdaniem napisał sam Chrystus poprzez wzór własnego, ziemskiego życia. „Praca ludzka służy celom doczesnym. Człowiek pracuje na chleb powszedni. Chrystus – Odkupiciel świata – uczynił ten chleb równocześnie znakiem widzialnym, czyli sakramentem, życia wiecznego. I przez ten sakrament Chrystus stał się dla nas w sposób szczególny *drogą i prawdą, i życiem*”⁵¹.

Ojciec Święty widział wiele zagrożeń związanych z pracą. Szczególny obraz zagrożeń dotyczy wartości humanistycznych i moralnych. „Praca jest zagrożona wówczas, gdy wolność człowieka nie spełnia się prawidłowo, to znaczy nie spełnia się poprzez miłość. Ekonomia musi tutaj posłuchać kultury. Musi posłuchać etyki (!) także ze względu na siebie samą: na ekonomię. Bo wszystko jest spójnie osadzone w jednej i tej samej podmiotowości: człowieka i społeczeństwa”⁵².

Warto podkreślić, iż z jednej strony nauki humanistyczne starają się zrozumieć istotę człowieka i jego losu, stąd też wydaje się, że są powołane do nakreślenia właściwych celów i dróg poprawiania jakości ludzkiego życia. Z drugiej strony, technika i związane z nią nauki przyrodnicze są adekwatnym narzędziem przekształcania świata. Stąd też humanizacja pracy i techniki domaga się wzajemnego zrozumienia „techników” i „humanistów” w aspekcie oceny aktualnego

⁴⁹ Zob. tamże, nr 19.

⁵⁰ Tamże, s. 20.

⁵¹ Jan Paweł II, *Homilia, zakład Uniontext*, Łódź, 13 czerwca 1987 roku.

⁵² Jan Paweł II, *Przemówienie do twórców kultury i sztuki*, Warszawa, 13 czerwca 1987 roku.

stanu człowieka i kierunku jego rozwoju. Chodzi również w tym przypadku o poznanie, zrozumienie i akceptację wartości, które skutecznie mogą kierować osobą i jej rozwojem w poszukiwaniu dobra⁵³.

Bardzo istotnym elementem w nauczaniu Jana Pawła II odnoszącym się do problematyki pracy socjalnej jest miłosierdzie. W encyklice *Dives in misericordia* zostaje dokonana nowa oryginalna interpretacji miłości jako podstawowej zasady społecznej. „Papież stwierdza, że miłosierdzie wydaje się przeciwstawiać Bożej sprawiedliwości, ale tak nie jest, gdyż miłość jest po prostu większa od sprawiedliwości, warunkuje ją, a sprawiedliwość ostatecznie służy miłości”⁵⁴.

Sprawiedliwość jest fundamentem ładu społecznego. Miłość natomiast spełnia rolę motywu i spoiwa. Jest ona koniecznym warunkiem pełnienia sprawiedliwości. Powyższe twierdzenie ma ogromne znaczenie w chrześcijańskim realizowaniu pracy socjalnej. Współczesny Kościół podziela powszechne pragnienia sprawiedliwości społecznej, również w obszarze aktywności zawodowej. Kościół zatem kształtuje ludzkie umysły i otwiera je na potrzeby ludzi. „W ślad za nauczaniem idą: wychowanie, czyli kształtowanie ludzkich sumień w duchu sprawiedliwości, a także poszczególne inicjatywy, zwłaszcza w dziedzinie apostołstwa świeckich, które w tym duchu się rozwijają”⁵⁵.

Zdaniem Ojca Świętego sama sprawiedliwość nie wystarczy. Może nawet doprowadzić do zaprzeczenia i zniweczenia siebie samej, „jeśli nie dopuści się do kształtowania życia ludzkiego w różnych jego wymiarach owej głębszej mocy, jaką jest miłość”⁵⁶. Jeżeli w relacjach pracy zabraknie ducha miłości, pojawi się także kryzys prawdy, brak odpowiedzialności za słowo, utylitarny stosunek do człowieka, utrata poczucia dobra wspólnego. „Wreszcie desakralizacja, która często przeradza się w *dehumanizację*. Człowiek i społeczeństwo, dla którego nic już nie jest *święte* – wbrew wszelkim pozorom – ulega moralnej dekadencji”⁵⁷.

W kontekście powyższej analizy można przytoczyć słowa brata Alberta Chmielowskiego, który podkreśla rolę miłosierdzia przy podejmowaniu pracy socjalnej: „Jeżeli chce się naprostować chwiejący się stół, nie pomoże obciążenie go ciężarkami, trzeba schylić się i naprawić go od spodu. Tak samo jest z nędzą ludzką. Żeby uratować nieszczęśliwych, nie należy zarzucać ich wymówkami

⁵³ Zob. J.W. Gałkowski, *Praca i człowiek*, Warszawa 1980, s. 251-252.

⁵⁴ J. Majka, *Miłosierdzie jako zasada społeczna w świetle encykliki Dives in misericordia*, w: „Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II o Bożym Miłosierdziu. *Dives in misericordia*. Tekst i komentarz”, S. Grzybek, M. Jaworski (red.), Kraków 1981, s. 181.

⁵⁵ Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, Kraków 1981, nr 12.

⁵⁶ Tamże, nr 12.

⁵⁷ Tamże, nr 12.

lub prawić kazania umoralniające, podczas gdy samemu jest się sytym i dobrze ubranym, trzeba schylić się i zejść jeszcze niżej niż oni sami, trzeba stać się jeszcze biedniejszym⁵⁸.

Współczesny świat, mocno pogrążony w religijnej obojętności, nie jest zdolny sam z siebie odrodzić się duchowo i trwać na drodze powszechnego braterstwa i sprawiedliwego pokoju. Do tego niezbędne jest światło Bożego Objawienia i pomoc łaski sakramentalnej. „Kościół przez zwyczajne swoje posługiwanie apostołskie i duszpasterskie przynosi światu tę pomoc łaski Bożej⁵⁹.

Człowiek, który w procesie pracy ukierunkowanej na innych w miłości miłosiernej osiągnął wewnętrzną harmonię, jest jak instrument muzyczny przygotowany do koncertu. Wszystkie struny ma zgodnie nastrojone, co pozwala na zgranie się z innymi instrumentami w pełnej harmonii. „Tylko wtedy człowiek dojrzeva do miłości, wezwanie drugiej istoty nie wytrąci go wówczas z równowagi, obecność jej nie naruszy jego jedności wewnętrznej, nie sprowadzi z drogi wiodącej do wewnątrz⁶⁰.

Miłość tak rozumiana nigdy nie przeciwstawi się Bogu, ponieważ jest Jego dziełem. Kto zwraca się ku Bogu, wchodzi na sam szczyt miłości. Osiąga przez to coś, czego nie można do niczego porównać – odkrywa w swoim sercu samego Boga⁶¹.

Chrześcijańskie rozumienie pracy socjalnej w ujęciu Jana Pawła II stanowi oryginalny wkład w rozumienie człowieka jako osoby społecznej. Równocześnie koncepcja Ojca Świętego sięga nie tylko do rdzenia ludzkiej natury w sensie indywidualnym i społecznym, ale odwołuje się także do fundamentalnych zasad i założeń w chrześcijaństwie. Praca socjalna opiera się nie tylko na regułach sprawiedliwości, ale przede wszystkim na prawie miłości.

Zakończenie

Praca socjalna ma zawsze wymiar etyczny i aksjologiczny. Zakłada bowiem nieustanne relacje z osobą lub osobami potrzebującymi pomocy. Ten aspekt aktywności zawodowej jest podejmowany dosyć chętnie i często w literaturze przedmiotu. Rzadko natomiast poruszany jest religijny aspekt pracy socjalnej. Wydaje się zatem, iż niniejsza prezentacja wypełni tę lukę. Ze względów formalnych, odnoszących się do objętości publikacji, przedmiotem naukowej refleksji stały się jedynie największe religie świata w odniesieniu do zagadnienia pracy socjalnej.

⁵⁸ W. Nigg, *O wielkich świętych inaczej*, Poznań 1980, s. 270.

⁵⁹ J. Sieg, *Encyklika Dives in misericordia na tle nauki społecznej Kościoła*, w: „Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II o Bożym Miłosierdziu”, dz. cyt., s. 197.

⁶⁰ R. Habachi, *U źródeł człowieczeństwa*, Warszawa 1982, s. 73.

⁶¹ Tamże, s. 76.

Naukowa analiza nie odnosi się zatem jedynie do chrześcijaństwa, ale także do buddyzmu, sikhizmu, islamu, hinduizmu oraz judaizmu. Praca socjalna znajduje w każdej religii swoje miejsce, chociaż zachodzi tutaj pewna jej specyfika.

Szczególna uwaga w tej prezentacji została zwrócona na chrześcijański wymiar pracy socjalnej w ujęciu Jana Pawła II. Tej problematyce Ojciec Święty poświęcił wiele dokumentów oraz prac naukowych. Zwracał szczególną uwagę na godność ludzkiej pracy, na jej społeczne, moralne i religijno-duchowe wymiary. Można w tym wypadku mówić o wyraźnym założeniu, że praca socjalna będzie odpowiednia tylko wtedy, jeżeli jej fundamentem będzie osobowa miłość.

Religious dimension of social work

Religious dimension of social work in context of the biggest religions of the world is the subject of the presentation. Thus, scientific reflexion relates to such religious systems as: Hinduism, Buddhism, Sikhism, Judaism, Islam and Christianity. It seems that the analysis of the social work in the particular religions has some common features, but also differs with some of the properties. A specific collision of multi-aged religious traditions with contemporary challenges of social, economic or political nature constitutes certain problems in social work. Religious rules of social help must be supported by governmental and non-governmental institutions.

Christian understanding of the social work in John Paul's II depiction constitutes an important element of the present publication. His proposal of solutions constitutes great, although difficult offer. Holy Father underlines the basic value of the human person, its irrefutable priority in view of the capital and its unquestionable dignity. He also points the attention to the role of the social justice in the context of performed work and its significance for the family life, for realization of the maternity, as well as for the disabled persons. The justice itself is not sufficient, therefore John Paul II relates to the Christian love.